Ner 105. ROK 1840 — ŚRODA 6 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. dziesięć miesięcznie Złp. cztery Nr. pojed. gr. dziesięć

Imiona Rzymskie.
Jutro Flawii Domitylii P.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Ludomiła.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reanmura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 6" 878	+ 3, 2	2, 23	Zachodni słaby	Chmury	
5 2	6, 390	+ 9, 6	1, 77	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	
10	6, 279	+ 4, 6	2, 08	Żaden	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Wczoraj rozpoczęło się ciągnienie 5téj klassy loteryi krakowskiéj.

Na wczorajszém widowisku, P. Maxymilian Stark śpiewak znamienity, — pierwszy raz wystąpił w teatrze pomiędzy aktami dwóch komedyj: CZARNY CZŁOWIEK—i WEXEL i odśpiewał po pierwszym akcie: wielki duet swéj własnéj kompozycyi, baritonem i sopranem, pod nazwą *Wierność żon*; po drugim akcie: tyrolski śpiew (*Tirolienne*) sopranem, podobnież własnego nkładu, i duet komiczny Curschmana p. n. *Mały Heinryczek*; po skończeniu zaś drugiéj komedyi: wielki duet z *Normy* odśpiewany został na dwa soprany przez P. Stark i pannę Teressę Bondasiewicz. Publiczność nie bardzo licznie zgromadziła się na to wyborne widowisko, bo większa część była tego mniemania, że to będzie taki sam śpiewak, jakiegośmy tu przeszłéj jesieni słyszeli, śpiewającego *sopranem*. Atoli zaledwie Pan Stark w pierwszym duecie po nader miłym i dźwięcznym barytonie, zanucił swoim sopranem;—zachwycona Publiczność, niemogła powściągnąć swojego uniesienia, tak dalece: że wybuch oklasków i brawów przerwał na kilka sekund śpiew i muzykę,—i dopiéro po chwilowém uspokojeniu się słuchaczy porwanych dźwiękiem pieszczonego głosu śpiewaka, mógł tenże daléj ciągnąć swój dwuśpiew, na którego niepatrząc zbliska, niktby uwierzyć niechciał: że głos prawdziwie męzki, z tak roskoszy pełnym głosem kobiety, może być w jednéj połączony osobie.

Jakoż raz pochwycona Pnbliczność tak zajmującą niespodzianką, każdą już ritunellę zagłuszała brawami i oklaskami, które po zapadnięciu nawet za każdym razem kurtyny, długo jeszcze trwały i ponawiane były; po skończonym zaś duecie z panną Teressą Bondasiewicz, w którym obalenie się przypadkowe wielkiéj kulisy z mocnym trzaskiem na scenę, mogąc szkodliwie zranić obojga śpiewających, powiększyło w trójnanasób powszechne dla nich współczucie, p. Stark i p. Bondasiewicz, z serdecznem uniesieniem wywołani, i długo trwającemi oklaskami uwieńczeni zostali. — Jutro występuje pan Stark po drugi raz, między dwiema komedyami *Krzyżyk złoty* i *50,000 Talarów*, i już dziś dowiadujemy się, że bilety na ten przyjemny wieczór licznie są rozkupywane.

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 12 (24) *Kwietnia.* —

Dnia 12 b. m. o godzinie 8, minucie 45 po południu, na telegrafie pałacu zimowego, przez telegraf z Warszawy, otrzymano następujące doniesienie:

Od Namiestnika królestwa Polskiego, d. 12 kwietnia, o godzinie 4 z południa.

»W dniu 4 kwietnia, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz następca tronu, zaręczył się z xiężniczką Maryą Hessko-Darmsztadską. J. C. Wysokość wszedł już w prawa narzeczonego: na zgromadzeniu miejskiém i w teatrze ukazywał się wraz z Xiężniczką Maryą.«

»Wypadek ten wzbudził najwyższą radość w całém państwie Darmsztadskiém.«

Dnia 25 z. marca w cesarskim uniwersytecie Petersburgskim, odbył się podług ogłoszonego poprzednio programatu akt uroczysty, w obecności JW. ministra oświecenia publicznego, tudzież kuratora okręgu naukowego petersburskiego, pomocnika jego, i licznego zgromadzenia znakomitych osób. Rektor uniwersytetu, rzeczywisty radzca stanu Pletniew, powitał obecnych stosowną przemową; poczém były rektor, professor zwyczajny Szulgin, odczytał sprawozdanie o stanie uniwersytetu, w ciągu upłynionego czterolecia, od roku 1836 do 1840. Po ukończeniu sprawozdania, professor zwyczajny prawa Rzymskiego, Schnejder, miał w języku łacińskim mowę: o wspólném przeznaczeniu i ścisłym związku nauki starożytności z historycznym wykładem prawa. Na zakończenie, professor zwyczajny Kutorga, ogłosił imiona uczniów, zaszczyconych za napisane rozprawy medalami, które następnie, przez JW. ministra oświecenia, tymże osobiście doręczone zostały.

Doszła tu smutna wiadomość o zgonie p. o. Łowczego dworu J. C. Mości, Pawła Demidowa, nastąpionym w dniu 25 z. marca w Moguncyi. Życie jego naznachowaném było dobrami uczynkami, wspieraniem dobroczynnych zakladów; nauk i kunsztów w ojczyznie. Pamięć jego będzie niezatartą i drogą.

— *Odessa* 9 (21) *Kwietnia.* —

Okręt 84 działowy Cesarzowa Marya, pod dowództwém kapitana 1széj rangi, Sachnowskiego, odpłynął ztąd do Sewastopola, w zeszły piątek.

Okręt liniowy 120 działowy, Warszawa, pod dowództwém kapitana 2giéj rangi, Matiuszkina, przybył z Sewastopola do tutejszéj przystani, w sobotę d. 6 (18) kwietnia.

Nowo otworzona kommunikacya statkami parowemi między Akkermanem i Owidyopolem, odbywa się z najlepszym skutkiem. Liczba osób korzystających z prędkiéj i łatwéj przeprawy przez zatokę, codziennie się powiększa.

— *Paryż* 20 *Kwietnia.* —

W obecnéj chwili pracują w ministerstwie spraw wewnętrznych nad obiegnikiem, do prefektów, w przedmiocie rozruchów, jakie z powodu podrożenia zboża miały miejsce. Minister udziela w tym względzie bardzo obszerne instrukcye, i przyłącza uwagi względem sposobów uśmierzenia niespokojności, jakie zła chęć pragnie pobudzić. Obiegnik ten jutro przesłany zostanie do wszystkich departamentów.

Commerce powtarza kilkakrotnie już przez niego ogłoszoną wieść, że z okoliczności zaślubin xięcia Nemours wydaną będzie amnestya, która uzupełni rozpoczęty przez hr. Molé akt pojednania.

Dzienniki marsylskie *Semaphore* i *Sud* powtarzają, że teraz nie można się spodziewać bezpośredniego załatwienia sprawy między rządem neapolitańskim i posłem angielskim. W Neapolu panowała wielka trwoga, ale miasto pozostalo spokojném. Admirał Stopford natychmiast po otrzymaniu rozkazów rządu angielskiego, kazał wypłynąć okrętom wojennym, które się znajdowały w porcie La Valette, wysłał paropływ do Vurle w bliskości Smyrny, dla ściągnienia stojących w tym porcie okrętów wojennych, a drugi do Neapolu, dla odebrania ostatecznych instrukcyi od pana Temple. Za przybyciem tego paropływu, pan Temple wydał w zupełnéj formie wezwanie do króla, aby w ciągu 48 godzin, zniósł monopol siarkowy nadwerężający traktaty w roku 1816 zawarte i przyznał zasadę wynagrodzeń, mających się wypłacić poddanym angielskim. Król udzielił następującą odpowiedź: Traktat z roku 1816 widocznie nie został naruszony przez monopol siarkowy: Zamiast poniesienia szkód, poddani angielscy znaczne odnieśli korzyści. Tym sposobem mam Boga i sprawiedliwość za sobą i więcéj ufam mocy prawa, niż prawu mocy.« Wtedy ciało dyplomatyczne nasądziło za powinność, uczynić kroki w celu skłonienia króla do szczęśliwego, mniéj na-

kaznjącego projektu, niż ten, który podał pan Temple. Ale król nie chciał przychylić się do tego; i w dniu 7 wieczorem, 'paropływ *Hydra* powiózł admirałowi Stopford do Malty rozkaz rozpoczęcia natychmiast blokady portów Neapolu i Palermo i zabierania wszystkich okrętów z flagą sycylijską.

— *Od granic włoskich* 13 *Kwietnia.* —
Goniec; który dziś z Neapolu jadąc przebywał tę granicę, wiezie do Wiednia ważną wiadomość że JK. Mość król obojga Sycylii szczególniéj nalegającym radom Austryi ustępując w przedmiocie sprzeczki z Anglią o monopol siarkowy, przedsiewziął drogę uległości i pojednania. (Z tém zgadza się następujący list z Rzymu 6 b. m.) »Pospieszam przed odjazdem poczty donieść, że w téj chwili rozeszła się pogłoska; że król neapolitański uległ i zniósł monopol siarkowy. Potwierdza się także że xiążę Cassaro został uwięziony i pod eskortą żandarmów zaprowadzony do Foggie. Trudno pojąć związek tego kroku i zniesienia monopolu, które to postanowienie podpisał minister spraw wewnętrznych Sant Angelo, kiedy tymczasem Cassaro jako Sycylianin i mąż przezorny zawsze był jego stanowczym przeciwnikiem.

— *Konstantynopol* 28 *Marca.* —
Porta odkryła nowy spisek zawiązany przez Mehmeda Ali, którego celem było zwalić Reszida Chozrewa i teraźniejszy gabinet. Szerym bej był głównym ajentem, a za środek miano użyć wzburzenie fanatyzmu Turków przeciw reformistom. Spisek został odkryty i winni ukarani. Chozrew pasza jest obecnie przy zupełném zdrowiu i bywa na dworze sultana.

C H I N Y.

Wspomnieliśmy już o raportach które w roku 1836 podawali znakomici Chińczycy cesarzowi w formie uwag nad handlem opium i które częścią za częścią przeciw uprawnieniu tego handlu przemawiały. Pierwszy mandaryn który został zapytany przez cesarza był Hin Nae The, vice prezydent sądu. W swoich uwagach nie tyle zajmuje on się fizycznemi i moralnemi skutku téj sprawy, jak szkodami które skarbowi państwa przez to sprawiona być mogą. Dla tego nie chce on zupełnie zabraniać handlu opium, ale radzi nałożyć cło na wprowadzanie tego towaru. Mówi on: »Ci co palą opium są liniwi, nieużytecznemi ludzie nie warci aby o nich myśleć nawet z pogardą. Chociaż między niemi znajdą się niektórzy co przeszli za próg starości, wogóle jednak umierają oni wcześnie. To nie jest nieszczęściem. Ludność państwa i tak co rok zwiększa się aż do zbytku. Właściwym powodem obawy dla nas jest aby źródła pieniędzy i żywności nie wpadały w ręce cudzoziemców, i nie ginęły, a to właśnie dzieje się z każdym dniem. Prawda że prawa krajowe są przeciw wprowadzaniu opium ale ten zakaz dopomaga, a przynajmniéj przymusza do przemycania, co przymnaża liczbę występnych, którzy na wszystkie zbrodnie są gotowi. Nie radzę zamykać porty chińskie dla wszystkich cudzoziemskich kupców. Jedynym środkiem byłoby dozwolić obcym kupcom wprowadzać opium za bardzo wysokiém cłem. Po opłaceniu tego cła mogliby zamienić swój towar przez kupców z Hong, ale nie na srebro, tylko na chińskie towary. Cudzoziemcy, którzy tę opłatę znajdą mniéj uciążliwą niż samowolne opłaty, jakie otrzymują władze chińskie, które oni muszą przekupywać, bezwątpienia przystaną na to nowe rozporządzenie. Zabraniając zupełnie wprowadzenia opium, powiększemy tylko przemycanie i dochody urzędników, którzy pozwolą się przekupywać.« Raport Hin Nae The, który jest bardzo obszerny, został cesarzowi przedłożony. Ten posłał go gubernatorowi Kantonu nazwiskiem Tang, tamtejszemu podgubernatorowi i kupcom. Tang i podgubernator jednocześnie oświadczyli przychylenie się do wniosków raportu. Inne były widoki i mniemania Czu Cun, członka komisyi potrzeb, który także raport swój przesłał. Mniemał on, że opium musi być zakazaném, a przemycający ulegać karze śmierci. Że opium służy tylko do osłabienia ludu i tym sposobem poddaje go nieprzyjaciołom. Mówi on między innemi. Utrzymują, że prawo przeciw opium jest bezsilne, czyliż dla tego mamy je znosić. Aleź to nie jest powodem do znoszenia prawa, że go nie zachowują zbrodniarze. Przeciwnie, powinniśmy zwiększyć jego surowość, aby było dzielniejszém i pożyteczniejszém. Radzą nam żebyśmy tę truciznę w naszym kraju uprawiali. Piękna rada, nadto jeszcze zechcą, żeby cudzoziemcom wolno było do naszych portów wpływać. Codziennie postępowanie ich staje się dumniejszém i powinniśmy obawiać się ich zamiarów. Mądry wasz poprzednik Kung Hi, powiedział: »Należy obawiać się niebezpieczeństwa, na jakie narażo-

ne być może nasze państwo przez intrygi z zachodniemi ludźmi, którzy tu przybywają z zamorza.« Zaledwie stulecie upłynęło, a już widziemy początek tego niebezpieczeństwa.« To samo zdanie wyraża Hin Kin, podcenzor w wydziale wojny. Kto może powiedzieć nam, mówi on, czy te okręty, które odważają się rzucać kotwicę przy naszych brzegach, nie przychodzą tu dla poznania naszych sił i słabości i wyśledzenia pory do zniszczenia nas. Mamy za sobą prawo i moc. Uznać opium za niebezpieczne i zezwolić na wprowadzania go, brać cło od towaru który uznajemy za truciznę, to byłoby postępowaniem nie zgodném z honorem świętej dynastyi.

Rozmaitości.

— Pan Lebian professor matematyki, wynalazł nową machinę wojenną, z której jeden człowiek może od razu 100,000 bomb wystrzelić, i radzi, aby jéj nżywano przeciw Beduinom. (Szkoda że jeszcze nie dodano, iż te 100,000 bomb, nosić może przy sobie jeden tylko żołnierz, w tornistrze!!...)

— *Przejazdka rybna.* Ze można odbywać przejazdki z powozem lub statkiem jest rzeczą wszystkim wiadomą, ale przejazdka rybą należy do najnowszych tegoczesnych wynalazków. Sławny z swéj oryginalności margrabia Waterford pierwszy ten pomysł uskutecznił. Nabywszy żywego delfina, kazał do skrzeli przymocować mu wodotrwałe z tafty zrobione cylindry, tak iż ryba może wprawdzie wolno poruszać się ale nie zanurzyć w wodę. Na środku grzbietu delfina, umieszczone jest krzesło z gumy elastycznéj dla margrabiego, który sztucznemi cuglami umie do woli rybą kierować. Delfin, nazwiskiem Albin, przechodzi w prędkości wszystkie statki parowe. Margrabia zamyśla w przeciągu 10ciu godzin odbyć nim przejazdkę z Brygtonu do Edimburga, a jeśli pierwsza próba będzie pomyślną, margrabia popłynie sobie do Neapolu i do Nowego Jorku. Tak więc bajka o Albinie zostanie w nowszych czasach sprawdzoną; obawiać się tylko należy, że gdy przejazdki rybne staną się modą, wkrótce nie starczy delfinów w oceanach.

— W St. Louis w Stanach Zjednoczonych wykopano pierwszy raz w zupełności zachowaną czaszkę olbrzymiego przedpotopowego zwierzęcia *Mastodon giganteum*, która teraz wystawioną jest na widok publiczny w muzeum tego miasta. Jak wielką jest ta czaszka można sobie wystawić z tego, że nie byłoby jéj bardzo luźno w średnim jednooknowym pokoju, a całe zwierzę biorąc stosunkowo jego wielkość nie zmieściłoby się w najwyższym naszym kościele. Zęby tego zwierzęcia sterczały horyzontalnie, z końcami na bok wygiętemi. Długość każdego z nich wynosiła dziesięć stóp a odległość od jednego do drugiego dwadzieścia i jeden stóp. Wyobraźnia ludzka nie zdoła sobie dokładnie wystawić stanu w którym ziemskie obszary pustoszone były przez rozmaite téj wielkości swierzęta, i musiemy dla utworzenia harmonii ówczesnéj całości, górom, strumieniom i roślinom inną wielkość naznaczać.— Prócz tego zdaje się, że to olbrzymie zwierzę po całéj powierzchni ziemi było rozpłodnione.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 *do dnia* 6 *Maja.*

Tarczewski Ferdynand ob., Linowski Kazimierz ob., Paszkowicz Alexander ob., z Polski; — Bentkowski Władysław, z Galicyi; — Meyer Wilhelm, Schreiber Arno, Czorba major cess. ross., z Pruss.

Wyjechali z *Krakowa.*

Bassowska Helena, Mieroszewski Józef ob., do Polski.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 1896.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W massie Teressy Lassanowskiéj w roku 1831 w Krakowie zmarłéj, znajduje się w depozycie sądowym oblig na summę 410 złp. hypotecznie zabezpieczony, gdy Marcin Lassanowski w dniu 4 lutego 1832 r. przed księgami sądowemi zrzekł się spadku po matce swéj Teressie Lassanowskiéj na siebie przypadającego, przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa wszystkich prawa do rzeczonego spadku mieć mogących, aby w przeciągu trzech miesięcy z stosownymi dowodami zgłosili się, po upłynieniu których skarb publiczny wprowadzony zostanie w posiadanie spadku po Teressie Lassanowskiéj.

Kraków d. 27 kwietnia 1840 r.

Sędzia prezydujący
DUDREWICZ.

(1r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*